

L.p., sobota, 17 czerwca 1944 r.

Nr 113

SILNA UDZIERZENIA W NORMANDII WZRASTA

Kwatera główna wojsk ekspedycyjnych, 16.VI. Dzisiejszy popołudniowy komunikat dowództwa Sprzymierzonych stwierdza, że siła udzierzenia wojsk sojusznicznych w Normandii wzrasta i wszelkie próby nieprzyjaciela w kierunku przejęcia inicjatywy zostały udaremnione.

Londyn, 16.VI. Według dzisiejszych doniesień ze źródeł alianckich sytuacja w Normandii przedstawia się następująco: Na półwyspie Cherbourg Amerykanie znajdują się w odległości tylko 4 km od miejscowości St. Sauveur, leżącej na ostatniej ważniejszej drodze do portu Cherbourg. Niemcy posiadają jeszcze mniejszą drogę wzdłuż zachodniego wybrzeża, która zagrożona jest również przez inną kolumnę amerykańską. Sprzymierzeni czynią wszelkie wysiłki odciążenia półwyspu. Oddziały amerykańskie, posuwające się na La Haye, napotkały na silny opór 17. niemieckiej dywizji pancernej. Na północ od Montebourg wojska amerykańskie posuwają się poza Quineville i opanowały ważny teren, nadający się do lądowania od strony morza. Na południe od Carentan oddziały sojuszników posunęły się w głąb lądu i znajdują się w odległości tylko kilku kilometrów od Saint-Lo. Wielka bitwa czeków, która toczyła się od kilku dni w trójkącie Caumont-Tilly-Villers-Bocage, osłabła. Obie strony wycofały stamtąd swe oddziały pancerne dla przegrupowania i w działaniach biorze obecnie udział piechota. Sprzymierzeni posunęli się o 3 km na południe od Caumont, gdzie napotkali silny opór niemiecki.

3000 lotów bojowych

Londyn, 16.VI. W dniu wczorajszym lotnictwo sojuszników odbyło 3000 lotów bojowych nad Francją, bombardując różnego rodzaju obiekty strategiczne. Nie powróciło do baz 7 maszyn, zestrzelono 14 samolotów niemieckich. Nocą ubiegłej ciężkie bombowce amerykańskie przeprowadzały rozległe działania nad terenami Francji. Głównym przedmiotem nalotu była baza samolotów niemieckich w Boulogne, którą bombardowało 300 samolotów. Wiele spośród nich zrzuciło najcięższe bomby 5 1/2-tonowe. Z nocnych działań nie powróciło 14 bombowców.

Waszyngton, 16.VI. Ogłoszono, że dowódcą amerykańskich sił powietrznych we Francji jest gen. Bradley.

Administracja francuska NA WYZWOLONICH TERENACH

Londyn, 16.VI. Gen. de Gaulle w czasie swego pobytu w Normandii zorganizował cywilną administrację francuską na terenach wyzwolonych. Wydaje się, że przedsięwzięcie ten krok, przewidując osiągnięcie porozumienia politycznego w toczących się obecnie rokowaniach z rządem W. Brytanii i St. Zjednoczonych. Jak brzmi oficjalne tymczasowe rządu francuskiego, uważał on za szkodliwe, a nawet niebezpieczne pozostawienie oswobodzonych terenów jako "ziemi nieczyjej" pod względem politycznym.

GEN. EISENHOWER W NORMANDII

Londyn, 16.VI. Gen. Eisenhower wraz ze swym zastępcą, marsz. Todderem, odwiedził wschodnią część przyczółka w Normandii i odbył konferencję z gen. Montgomerym.

MARYNARKA POLSKA W AKCJI

Londyn, 16.VI. Polskie okręty wojenne biorą udział w całości w akcjach sojuszniczej morskiej inwazyjnej. Przerzucają one wojska Sprzymierzonych na kontynent, osłaniają flotę transportową przed atakami z morza i z powietrza, oraz ubezpieczają lądowanie. W działaniach biorą udział kontrtorpedowce "Błyskawica", "Piorun", "Ślązak" i "Krakowiak". Ponadto w pierwszej fazie lądowania brał skuteczny udział w zakrojonej na szeroką skalę akcji niszczenia artylerii nieprzyjaciela i ostrzeliwania celów na lądzie kradźnik polski "Dragon". W czasie bombardowania "Dragon" dostał się pod intensywny i celny ogień artylerii niemieckiej, lecz uniknął trafienia przy pomocy odpowiedniego manewru i zasłony dymnej. Zaatakowany przez samoloty, skutecznym ogniem odparł atak. W czasie tych działań kilku członków załogi odniosło lekkie rany. (PAT)

Berlin o sytuacji we Francji

Berlin, 16.VI. Rzecznik niemiecki oświadczył dziś na konferencji prasowej, że nieprzyjaciół rzuca do walki na półwyspie Cherbourg znaczne siły. W każdej chwili oczekiwano można szturm na sam port. Jednocześnie rzecznik oświadczył, że nastąpi niewątpliwie nowe desanty anglo-amerykańskie, najprawdopodobniej na odcinku między Dunkierką a Hawram.



II Korpus Polski otrzyma sztandar 76.P.P. z Lidy

Rzym, 16.VI. Ambasada R.P. przy Watykanie rzekła w najbliższym czasie II Korpusowi Polskiemu sformułować sztandar 76. pułku piechoty z Lidy. Sztandar ten ustawiony został w roku 1939 przez jednego z żołnierzy pułku i przetrwał przezeń do poselstwa brytyjskiego w Rzymie. Następnie sztandar ten, ukarty w podwójnym dniu walizy, przewieziony został do Rzymu gdzie otrzymała go ambasada polska przy Watykanie. W ciągu całej okupacji niemieckiej sztandar przechowywany był przez papieską gwardię szwajcarską.

W Ankarze oczekują lada dzień inwazji Aliantów na Grecję

Sztokholm, 16.VI. Korespondent "Dagens Nyheter" donosi z Ankary, że tamtejsi rzeczoznawcy wojskowi oczekują lada dzień inwazji Aliantów na Grecję. Przewidywania swe opierają na wielkiej koncentracji sił sojuszniczych we wschodnim basenie morza Śródziemnego - lotnictwa, marynarki i wojsk lądowych.

W PRZEDEDNIU ZMIAN W TURCJI?

Sztokholm, 16.VI. Dzienniki szwedzkie podają, że według wszelkiego prawdopodobieństwa Turcja znajduje się w przededniu daleko idących przemian politycznych. Kursują tu wiadomości, że w najbliższym czasie uda się do Moskwy specjalny delegat rządu tureckiego dla przeprowadzenia rokowań w sprawie konkretnego układu politycznego.

Ankara, 16.VI. Premier Şaradżoglu, który objął również tę rolę spraw zagranicznych po Menemendżoglu, oświadczył, że w przyszłości wszystkie niemieckie jednostki morskie, przepływające przez cieśniny tureckie, nie wykluczają statków handlowych, poddawane będą dokładnym badaniom dla upewnienia się, czy nie są to zakamuflowane okręty wojenne.

SAMOLETY BEZ PILOTA NAD ANGLIĄ

Londyn, 16.VI. Minister spraw wewnętrznych Morrison oświadczył w Izbie Gmin, że w nocy środowej, dzisiejszej, oraz dziś rano Niemcy rzucili nad Anglię samoloty bez pilota. Pierwszy nalot był bardzo słaby, dwa następne zaś przeprowadzone zostały na nieco większą skalę. Liczne ofiary i szkody nie zostały jeszcze ogłoszone.

Sztokholm, 16.VI. Szwedzcy rzeczoznawcy lotniczy twierdzą, że samoloty bez pilota, które Niemcy w os-

Amerykańskie super-fortec

BOMBARDOWAŁY TOKIO

Waszington, 16.VI. Członek Izby Reprezentantów, Starnes, powiadomił Izbę, że otrzymał najzupełniej wiarygodne informacje, iż przedmiotem nalotu amerykańskich super-fortec la tających, o którym ogłoszono wczoraj, była stolica Japonii Tokio. Starnes oświadczył, że otrzymał potwierdzenie tej wiadomości ze źródeł oficjalnych, których jednak nie ujawnił. Tenże sam członek Izby Reprezentantów oświadczył dziennikarzom, że wołają posiadanych przez niego wiarygodnych informacji olbrzymie bombowce amerykańskie spowodowały wśród obiektów nalotu straszliwe zniszczenie. Samoloty zbliżyły się do Tokio, lecąc na wysokości przeszło 9000 metrów z szybkością ponad 480 km na godzinę, i posiadały największy ładunek bomb oraz najsilniejsze uzbrojenie ze wszystkich samolotów świata. Straty, poniesione przez eskadry amerykańskie, są minimalne, gdyż super-fortecy leciały powyżej pułapu, który osiągnąć mogą japońskie myśliwce Zero i pociski plot. Dzień tego nalotu o t w i e r a n o w a e s o k o ę w o j n y - oświadczył Starnes.

Waszington, 16.VI. Amerykański podsekretarz stanu dla spraw wojny, Patterson, oświadczył: "Będziemy systematycznie uderzać w serce Japonii. Bombardowanie wysp japońskich przez super-fortecy jest zaledwie początkiem naszych działań."

Nowy Jork, 16.VI. Radio Tokio podało, że celem nalotu super-fortec amerykańskich była północna część wyspy Kiusiu (jest to najbardziej na południe wysunięta z czterech głównych wysp japońskich - znajduje się na niej m.in. miasto przetrysłowe Nagasaki i baza morska Kadoszima). Radio japońskie stwierdza, że bombardowano rejony przetrysłowe, nie wymienia jednak miejscowości. Japończycy utrzymują, że zestrzelili 6 samolotów amerykańskich, w tym przynajmniej jeden super-fortecy, oraz że nalot nie wyrządził większych szkód.

POSTĘPI ALIANTÓW WE Włoszech

Neapol, 16.VI. Wojska sojusznicze posuwają się nadal szybko na przód, odciek szerokości frontu włoskiego. Oddziały VIII armii brytyjskiej znajdują się odległości 40 km od Perurii, pierwszego większego miasta na północ od Rzymu. Zdobyły one miasto Todi na drodze do Perurii, co oznacza postęp o 30 km ze zdobytego wczoraj przez Brytyjczyków miasta Terni. Również oddziały V armii na zachodnim odcinku frontu i oddziały brytyjskie na odcinku adriatyckim poczyniły dalsze postępy. Na skutek takich warunków atmosferycznych działalność lotnictwa była ograniczona i obejmowała tylko dzikania myśliwców.

W niedzielę dnia 18 b.n. odbędzie się o godz. 17-ej w sali szkół Evelyn de Rothschild w Jeruzolinie (ul. Prokocimów) Dziennik mówiony nr 83, p.t. "Monte Cassino". Wstęp dla wojskowych wolny.